

Obszerne fragmenty artykułu pt.

„Rosną i krzepną międzynarodowe siły pokoju, demokracji i socjalizmu“

jaki ukazał się w dniu 16 bież. mies. w dzienniku „Prawda“ zamieszczamy na stronie 3.

Zmiany na stanowiskach państwowych

WARSZAWA (PAP)

W związku z połączeniem ministerstwa przemysłu rolnego i spożywczego oraz ministerstwa przemysłu mięsnego i mleczarskiego w jedno ministerstwo przemysłu spożywczego Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała na stanowisko ministra przemysłu spożywczego Mieczysława Hoffmana, dotychczasowego ministra przemysłu rolnego i spożywczego.

W związku z połączeniem ministerstwa leśnictwa oraz ministerstwa przemysłu drzewnego i papierniczego w jedno ministerstwo leśnictwa i przemysłu drzewnego, Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała na stanowisko ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego Jana Dąb-Kocięła, dotychczasowego ministra leśnictwa.

Nominacje

w Wojsku Polskim

Prezes Rady Ministrów zarządził z dnia 14 lipca 1956 r. mianować szefa Głównego Zarządu Politycznego wiceministra obrony narodowej generała brygady Kazimierza Witaszewskiego generałem dywizji. Jednocześnie na mocy wymienionego zarządzenia nominację na generała brygady otrzymał pułkownik: Mieczysław Bien, Czesław Czuby-Borkowski, Wojciech Witold Jaruzalski, Franciszek Mróz, Stefan Orliński i Kazimierz Underko.



Poznański Chór Międzyszkolny wyjechał do Budapesztu

POZNAŃ (PAP)

W nocy z dnia 14 na 15 bm. wyjechał do Budapesztu 70-osobowy Chłopięcy Chór Międzyszkolny z Poznania, pracujący przy Młodzieżowym Domu Kultury. Chór ten, prowadzony przez dyrygenta mgr Jerzego Kurczewskiego, czterokrotnie zdobył pierwsze miejsce w ogólnopolskich festiwalach szkolnych zespołów artystycznych. W ciągu dwutygodniowego pobytu w Budapeszcie Chór da 2 koncerty, a w drodze powrotnej wystąpi również w Pradze.

Odsłonięcie pomnika Fredry we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP)

W niedzielę, 15 bm. na Starym Rynku wrocławskim odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Aleksandra Fredry. Pomnik ten przedstawia postać wielkiego polskiego komediodraparza siedzącego na krześle z głęsiną piórem w ręku.

Pomnik Aleksandra Fredry jest dziełem wybitnego artysty-rzeźbiarza — Marconiego

GWIAZDA WIELKOPOLSKA

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, środa 18 VII 1956 r.

Nr 170 (3879)

Wszystkie siły i środki do sprawnego przeprowadzenia zniw

Wywiad z ministrem rolnictwa A. Kuligowskim i ministrem PGR-ów Moczarem

WARSZAWA (PAP). Zaczynające się żniwa są w tym roku spóźnione. Przeprowadzenie więc ich bez strat i szybko wymaga specjalnej dbałości i wysiłku chłopów, robotników rolnych, traktorzystów, a także służby rolnej i prezydiów rad narodowych. W związku z tym przedstawiciel PAP zwrócił się do min. rolnictwa — Antoniego Kuligowskiego i min. PGR — Mieczysława Moczara z prośbą o wypowiedzenie swych uwag na temat tegorocznych zniw.

Min. Kuligowski w swej wypowiedzi oświadczył m. in.: — Żniwa to wyjątkowo ważna kampania w rolnictwie.

Zebranie zboża z 8 milionów hektarów w gospodarstwach chłopskich, przeprowadzenie omiotów i dostaw nie jest przecież sprawą łatwą, zwłaszcza w tym roku. W okresie żniw będzie duże spiętrzenie prac, spowodowane skutkami późnej wiosny, a zwłaszcza przedłużeniem się

okresu wegetacji zbóż oraz przeciągającymi się sianokosami, które w większości województw nie są jeszcze ukończone. Największe nasilenie prac żniwnych przypadnie na ostatnią dekadę lipca i połowę sierpnia. Wtedy trzeba będzie jednocześnie kosić zboże, wiązać je, zestawiać snopy w sżtygi, przeprowadzać podorywki, siać poplon, a po tym zaraz młócić na siew na dostawę dla państwa i na potrzeby gospodarstw, no i zaczynać orki przedsięwzię.

Żeby temu nawałowi prac podołać, trzeba się do nich dobrze przygotować w każdej gromadzie, w każdej wsi, w każdej spółdzielni, w każdym gospodarstwie, a także w ośrodkach maszynowych — POM-ach i GOM-ach.

Z doświadczeń wynika, że największe straty ponosimy z powodu przetrzymywania „na pniu“ dojrzałego zboża. Dochodzą one do 20—30 proc., a czasem sięgają 50 proc. całego plonu. Nie wolno nam dopuścić do takiego marnotrawstwa.

Z większą niż w latach poprzednich pomocą przyjdą spółdzielniom produkcyjnym i chłopom gospodarującym indywidualnie ośrodki maszynowe, gdyż posiadają znaczne więcej maszyn. POM-y

przystępują do żniw, mając w stosunku do roku ub. więcej o 3600 ciągników, o 300 kombajnów, o 1300 snopowiązałek, o 500 kosiarek i o 600 żniwiarek.

Tak więc w br. chłopci powinni skosić o wiele więcej zboża maszynami niż w latach poprzednich.

Chcę tu z całą siłą podkreślić, że przebieg zbiorów, sprawne przeprowadzenie kampanii żniwno-omiotowej zależą od wielu czynników.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Oroędzie Rady Najwyższej ZSRR w sprawie rozbrojenia

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podała tekst orędzia Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów wszystkich krajów świata w sprawie rozbrojenia. Tekst ten podajemy w skrócie.

Rada Najwyższa ZSRR kierując się szlachetnymi celami umocnienia pokoju między narodami uważa za swój obowiązek skupić uwagę narodów, rządów i parlamentów wszystkich państw na pilnym i niezwykle ważnym problemie naszych czasów, głęboko nurtującym narody całej kuli ziemskiej — na problemie zaprzestania wyścigu zbrojeń, redukcji zbrojeń i zakazu broń atomowej i wodorowej.

Wysiłki podejmowane w ONZ w ciągu ostatnich dziesięciu lat, mające na celu osiągnięcie porozumienia w sprawie rozbrojenia, niestety, nie zostały dotychczas uwieńczone sukcesem.

Na świecie kontynuowany jest wyścig zbrojeń, dalsze gromadzenie broni masowej zagłady — bomb atomowych i wodorowych. Miliony ludzi oderwane od swych rodzin znajdują się jak dawniej pod bronią. Wszystko to ciężkim brzemieniem obciąża narody, odciąża je od twórczej pracy, wzmacnia w nich poczucie niepewności o przyszłość i strach przed groźbą nowej wojny.

W takiej sytuacji światem obowiązkiem parlamentów i rządów wszystkich krajów, ponoszących odpowiedzialność przed narodami za losy swych państw, jest podjęcie skutecznych kroków w celu zaprzestania wyścigu zbrojeń, nie czekając na to, aż ONZ zdoła powziąć możliwą do przyjęcia przez wszystkie zainteresowane państwa uchwałę. Sprzyja temu osiągnięcie w ciągu ostatniego czasu osłabienie napięcia międzynarodowego, dalszy rozwój przyjaznych kontaktów i dobrych stosunków między krajami w oparciu o zasady pokojowego współistnienia.

Wyjątkowo ważnym posunięciem stwarzającym warunki do realizacji powszechnego programu rozbrojenia jest redukcja zbrojeń w każdym z osobna państwie. Szczegół-

Dotychczasowy przebieg śledztwa w sprawie wypadków w Poznaniu

WYWIAD z Generalnym Prokuratorem PRL — Marianem Rybickim

WARSZAWA (PAP)

GENERALNY PROKURATOR PRL — MARIAN RYBICKI UDZIELIŁ PRZEDSTAWICIELOWI PAP NASTĘPUJĄCEGO WYWIADU:

PYTANIE: Jaki jest dotychczasowy przebieg śledztwa w

sprawie zająć w Poznaniu w dniu 28 czerwca 1956 roku?

ODPOWIEDZ: Od pierwszych dni po zająciach prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu i Generalnej Prokuratury śledztwo, którego celem jest wszechstronne wyjaśnienie wszystkich okoliczności, w jakich doszło do tragicznych wypadków w Poznaniu oraz wykrycie i postawienie przed sąd sprawców dokonanych w czasie zająć przestępstw.

Organa Prokuratury z całą rozwagą i sprawiedliwością odróżniają w toku śledztwa robotników, którzy pod wpływem niezadowolenia wywołanego niezadowolaniem ich stusnych w dużej mierze żądań wzięli udział w strajku i demonstracji, od elementów awanturniczych, kryminalnych i prowokatorów, czerpiących natchnienie z obcych, wrogich Polsce źródeł inspiracji.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nowy system wynagrodzeń za pomysły racjonalizatorskie

WARSZAWA (PAP)

Wszedł w życie nowy tryb rozpowszechniania wynalazków pracowniczych, wzorów użytkowych, udoskonaleń technicznych i usprawnień.

Obecne zarządzenie przew. PKPG ujmuje całość zagadnienia rozpowszechniania zarówno od strony organizacyjnej jak i finansowej. Zarządzenie zobowiązuje zakłady pracy, departamenty techniki oraz Urząd Patentowy do rozpowszechniania projektów, które mogą mieć zastosowanie więcej niż w jednym zakładzie pracy.

Zarządzenie ustala, że wszystkim osobom przyczyniającym się do rozpowszechnienia projektu przysługuje odpowiednie wynagrodzenie. Wysokość tego wynagrodzenia została uzależniona od wysokości oszczędności, jaką przynosi zastosowanie danego projektu w zakładzie pracy.

Przewiduje się, że rozpowszechnienie nadających się do tego projektów przyniesie w ciągu roku co najmniej miliard zł oszczędności.

Konferencja w sprawie międzynarodowej komunikacji kolejowej

WARSZAWA (PAP).

Jak informuje Ministerstwo Kolei, w Erfurcie obradowała komisja przedstawicieli kolei uczestniczących w międzynarodowej komunikacji osobowej (SMPS). Do organizacji tej należą koleje 12 państw. Podczas obrad w Erfurcie została opracowana nowa międzynarodowa taryfa komunikacji osobowej na kolei. Koleje podzielono na trzy grupy: niemiecko-polsko-radziecko-mongolską, czechosłowacko-węgiersko-rumuńsko-bułgarską, bułgarsko-albańską i wietnamsko-chińsko-koreańską. W każdej z tych grup będą obowiązywały jednakowe opłaty za przejazd pasażerów, przesyłki bagażowe i ekspresowe w komunikacji międzynarodowej.

Nowa taryfa przewiduje znaczne obniżenie opłat na kolejach komunikacji międzynarodowej. Taryfa ta ma wejść w życie 1 kwietnia 1957 roku.

Adenauer nie zdołał przekonać Nehru

LONDYN (PAP)

Prasa brytyjska poświęca wiele uwagi wizycie Nehru w Bonn. „Manchester Guardian“ pisze, że Nehru odmówił udzielenia przyrzeczenia, iż rząd Indii nie uzna Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nehru zaznaczył, że rząd jego „uznaje jedynie rządy trwałe“.

„Rząd NRD — pisze „Manchester Guardian“ — istnieje osiem lat. Jest więc rządem stałym i nie nie świadczy o tym, że zostanie obalony...“

Powyższy dziennik zaznacza, że politycy bońscy byli bardzo niezadowoleni z tego, iż Nehru uważa pokojowe współistnienie za podstawę polityki międzynarodowej. Prezydent Heuss w czasie śniadania, wydanego na cześć Nehru, starał się poprzeć stanowisko Adenauera i oświadczył, że „fałszywa jest polityka współistnienia opierająca się na apatii“.

„Times“ pisze: „Nehru składał ostrożne oświadczenia, z których jednak jasno wynika, że nie widzi on poważnych przeszkód do uznania rządu NRD. Być może, że po definitywnie on wkrótce odpowiednie kroki w tym kierunku. Stanowiłoby to ciężki cios dla rządu NRF, który stara się za wszelką cenę utrzymać NRD w stanie izolacji“.



Na Stadionie im. 22 Lipca było pod obu bramkami bardzo gorąco. Napastnicy strzelali wiele, przy czym Węgrzy nie tylko celniej, ale i szczęśliwiej. Oto bramkarz gości z trudem wyłapuje celny strzał.

Fot. K. Przychodzki

Głos Nr 170 — Str. 2

W tegorocznych przygotowaniach do akcji żniwnej daliśmy zupełną swobodę powiatom, które (każdy we własnym zakresie) ustaliły „dzień gotowości” i sposoby przygotowania wszystkich na czas. Jak wnioskując z głosów na odprawie kierowników PZR i dyrektorów

Premier Indii Jawaharlal Nehru przybył 16 bm. do Hamburga. Otrzymał na tamtejszym uniwersytecie tytuł doktora honoris causa. 17 lipca Nehru będzie w Paryżu, skąd uda się do Jugosławii, gdzie na wyspie Brioni spotka się z prezydentem Tito i prezydentem Nasserem.

W spotkaniu uczestniczył przed-
stawiciel ambasady NRD w Po-

Ogółem Amerykanie przekazali już bońskiej marynarce wojennej 10 trałowców.

Ostatnio w krakowskiej sp.dzielni radiotechnicznej zakończono zostały, trwające kilkanaście miesięcy, prace przy budowie pierwszego prototypu krajowej elektronowej lampy błyskowej aparatów fotograficznych. Nowe model lampy zdaje w pełni egzamin. Zaletą lampy jest znaczna siła światła, oraz niewielki, łatwo przenośny format.

METODA „IMPERKOL”

W Bydgoszczy dobiega końca budowa pierwszej fabryki, która będzie produkować elementy wielokowymiarowe z drewna metodą „Imperkopol”. Już wkrótce robotnicy przystąpią do montowania pierwszych hydraulicznych. Pierwszy dział produkcyjny ruszy na początku przyszłego roku.

Budowa mostu przeładunkowego zakończy pierwszy, ważny etap budowy zakładu przygotowania rud w Burkach. Pod koniec br. przewidyje się bowiem, że ołbrzymie składowisko o pojemności 1 milion ton rudy przyjmować będzie już pierwsze transporty.

— Jeśli chodzi o wysoko-
zbiorów — kończy kierownik
WZR — to trudno z góry
kreslić, ale przewidujemy zbi-
ry lepsze niż w roku 1954,
nieco gorsze niż w roku ubie-
łym.

Rozmawiał: A. Orłowski

Rosną i krzepną międzynarodowe siły pokoju demokracji i socjalizmu

Pod powyższym tytułem ukazał się w dzienniku „Prawda” z dnia 16 bm artykuł redakcyjny, w którym m. in. czytamy:

W bogatej w wydarzenia historii okresu powojennego, XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zajmuje szczególnie ważne miejsce. Na Zjeździe tym partia, prowadząca do komunizmu dwieście milionów ludzi radzieckich, wytyczyła obszerny program działania, który wywołał ogromny wzrost twórczych sił narodu radzieckiego i w sposób istotny zmienił sytuację międzynarodową.

XX Zjazd KPZR nie tylko proklamował, iż siły pokoju są obecnie wystarczająco wielkie, aby nie dopuścić do wojny, lecz także nakreślił realny program osiągnięcia wielkiego i szlachetnego celu — utrwalenia pokoju. Realizacja tego programu daje ludzkości możliwość uniknięcia nowej, jeszcze bardziej niszczącej wojny.

Najszersze masy ludowe — nie tylko w krajach socjalistycznych, lecz także w kapitalistycznych — z zadowoleniem powitały program pokoju i współpracy międzynarodowej, proklamowany przez XX Zjazd KPZR i program ten partii. Przyjęły one ten program jako swój własny i podjęły walkę o jego realizację.

Obrzemy i wciąż wzrastający wpływ uchwał XX Zjazdu KPZR na sytuację światową wywołuje w obozie wrogów klasy robotniczej zaniepokojenie i wściekłość.

Mężowie stanu USA, którzy roszczą sobie pretensje do kierowania całym światem kapitalistycznym, uczepili się dawnych błędów i braków związanych z kultem J. Stalina w ZSRR, potępionych przez XX Zjazd KPZR i już naprawionych przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Odrzucając dyplomację, departament stanu USA przekształcił się w sztab kampanii propagandowej, rozpętanej przezeń wokół kultu jednostki. Cel tej kampanii polega na tym, aby rzucić cień na wielkie idee marksizmu-leninizmu, podważyć zaufanie mas pracujących do pierwszego w świecie mocarstwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, wywołać w nim i zamieszać w szeregiach międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Wykorzystując swe agencje, opierając się na resztkach rozbitych klas eksploaterskich, wrogich komunizmowi, i próbując wciągnąć do swych sieci niektórych uczciwych, ale politycznie nie dość zahartowanych ludzi, usiłują oni wywołać nastroje szow

winistyczne, osłabić więzy łączące kraje socjalistyczne, posiać między nimi niezgodę. Działając w ten sposób, imperialiści liczą na osłabienie krajów socjalistycznych, by móc przejść do szeroko zakreślonej dywersyjnej akcji przeciwko władzy ludowej i ustrojowi socjalistycznemu.

Ideolodzy imperializmu pragną zastosować analogiczną taktykę również w stosunku do komunistycznych partii krajów kapitalistycznych: usiłują one osłabić międzynarodowe więzy między narodowego ruchu robotniczego.

I.

Światowy system socjalistyczny — to trwałość, niewzruszona wspólnota wielu krajów.

Takie kraje, jak Polska, Rumunia, Węgry, Bułgaria i Albania miały przed drugą wojną światową słaby przemysł, zacofane rolnictwo. W krajach tych panowały reżimy faszystowskie lub na wpół — faszystowskie, które okrutnie wyzyskiwały masy pracujące. Ich gospodarką narodową komendowały obce monopole. Budowa socjalizmu umożliwiła tym krajom, podobnie jak i innym krajom demokracji ludowej, położenie na zawsze kresu dawnemu zacofaniu gospodarczemu, stworzenie przemysłu ciężkiego, podniesienie poziomu kultury narodowej.

W szybkim tempie rozwija się budownictwo socjalistyczne w Chińskiej Republice Ludowej, nieustannie krzepnie sojusz klasy robotniczej i chłopstwa.

Wszystko to świadczy o nowym, poważnym kroku naprzód do socjalizmu, uczynionym przez wszystkie kraje demokracji ludowej, o trwającym procesie umacniania światowego systemu socjalistycznego.

Budownictwo komunistyczne w Związku Radzieckim, podobnie jak i budownictwo socjalistyczne w krajach demokracji ludowej — to jeden proces marszu narodów ku nowemu życiu. Rzecz zrozumiała, że między małymi a wielkimi państwami socjalistycznymi ukształtowały się braterskie i przyjazne stosunki, oparte na wspólnotce rozwoju politycznego i gospodarczego, na wspólnotce ostatecznego celu. Decydującą rolę w dziele umacniania zwartości krajów socjalistycznych odgrywają partie komunistyczne i robotnicze, noszące wysoko sztandar leninizmu, sztandar przyjaźni narodów.

Wszystko to świadczy o nowym, poważnym kroku naprzód do socjalizmu, uczynionym przez wszystkie kraje demokracji ludowej, o trwającym procesie umacniania światowego systemu socjalistycznego.

Jednoczy nas sprawa obrony pokoju i demokracji

Uchwały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego mają historyczne znaczenie dla umocnienia całego obozu socjalistycznego.

Wielkie idee walki o pokój i postęp ludzkości, o które walczą kraje socjalizmu, zdobywają coraz szersze poparcie na całej kuli ziemskiej.

Uchwały XX Zjazdu KPZR zostały jednomyślnie poparte na niedawnych zjazdach Koreańskiej Partii Pracy, Albańskiej Partii Pracy, na konferencji Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, na plenarnych posiedzeniach komitetów centralnych komunistycznych i robotniczych partii innych krajów demokracji ludowej.

We wszystkich krajach socjalistycznych odbywa się obecnie wzrost politycznej i twórczej aktywności

mas ludowych — prawdziwych twórców historii.

W bratnich partiach komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej walka o twórcze zastosowanie marksizmu-leninizmu w specyficznych warunkach każdego kraju przybiera na sile właśnie po XX Zjeździe KPZR. Już Lenin przewidział, że chociaż w kwestiach zasadniczych i najważniejszych droga jest wspólna i jedna, to jednak przejście do socjalizmu na różnych krajach będzie niezupełnie jednakowe, że każdy naród wniesie swoiste elementy do tej czy innej formy demokracji, do tej czy innej odmiany dyktatury proletariatu, do tego, czy innego tempa socjalistycznych przeobrażeń różnych stron życia społecznego.

Twórczo stosując marksizm w warunkach swego kraju, wolne narody kroczą pod przewodem partii komunistycznej ku wspólnemu

mu celowi — komunizmowi. Do tak wielkiego celu nie wolno kroczyć z osobna, w rozsypane. Do tego celu masy pracujące wszystkich krajów systemu socjalistycznego kroczą zespolone, mocno ujęzyczone. Tej jednolitości nie zdoła podważyć. Konieczność uwzględnienia specyfiki własności narodowych nie tylko nie prowadzi do wywołania uczucia obcości między krajami budującymi socjalizm, lecz, wręcz przeciwnie, przyczynia się do ich zespolenia.

Jednakże pewne koła w USA w żaden sposób nie mogą zrozumieć historycznej prawdziwości umocnienia ustroju socjalistycznego w

O wypadkach w Poznaniu

Wolne narody widzą wroga także pod nową powłoką, demaskując go i unieszkodliwiając. Jednocześnie nie wolno przyszykować oczu na fakt, że tam, gdzie praca masowo polityczna i ideowo-wychowawcza jest słaba — wroga agentura pospiesznie wykorzystuje to w swych celach. W związku z tym należy przypomnieć także o niedawnej prowokacji w Poznaniu.

Wiadomo obecnie powszechnie, że prowokacja ta była dziełem wrogich agentur. Prasa amerykańska uznawała nawet za niezbędne ukrywanie istnienia bezpośredniego związku między wydarzeniami w Poznaniu a zamorskimi ośrodkami kierownictwa „zimnej wojny”. Jak już podawano, dziennik „New York Journal American” z cyniczną szczerością pisał 30 czerwca, że „Se nat uchwały przydzielić w ramach pomocy dla zagranicy sumę 25 milionów dolarów dla sfinansowania podziemnej działalności za żelazną kurtyną, takiej jak rewolta w Poznaniu”.

Prowokatorzy, którzy operowali w Poznaniu, w sposób nikczemny wykorzystali chwilowe trudności w Polsce. W krajach demokracji ludowej istnieją jeszcze pewne trudności związane z głęboką przebudową całej gospodarki narodowej, z koniecznością wielkich inwestycji, likwidacją zniszczeń spowodowanych przez wojnę i okupantów hitlerowskich. Zdarzają się też poszczególne błędy, np. w planowaniu, co prowadzi niekiedy do dysproporcji w rozwoju poszczególnych działów gospodarki narodowej. Błędy te są pomyślnie naprawiane. Lecz wrogowie klasy robotniczej w swych antyludowych celach usiłują wykorzystywać te trudności i niedociągnięcia, zwłaszcza tam, gdzie ulega osłabieniu praca polityczna partii komunistycznych i robotniczych. Wielu ludzi, którzy poszli na lep wrogiej prowokacji w Poznaniu, wyraźnie nie zdawali sobie sprawy z tego, kto ich podburza. Mogło to się zdarzyć tylko dlatego, że niektórzy ludzie w krajach demokracji ludowej nie rozumieli, że dopóki w krajach tych istnieją wrogi wobec ustroju socjalistycznego siły klasowe, mogą one w pewnych okolicznościach występować aktywnie przeciwko ustrojowi ludowo-demokratycznemu.

Stosunki między krajami socjalistycznymi są trwałe, ponieważ oparte są one na zasadach braterskiej przyjaźni, równości, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, wszechstronnej pomocy wzajemnej. Imperialistyczna polityka pogroźek, nacisku, różnego rodzaju prowokacji — prowadzi jedynie do jeszcze większego zespolenia krajów socjalistycznych.

Charakterystyczny wzrost sił socjalizmu, w Mao Tse-tung pisał: „Związek Radziecki osiągnął obecnie taką potęgę, Chińska Repu

likańska Radzieckim, Chinach Ludowych i krajach demokracji ludowej.

Imperialiści sądzą, że w warunkach dalszego rozwoju w tych krajach demokracji socjalistycznej, rozwijania krytyki i samokrytyki, agenci ich zdołają posiać zatrute ziarno. W tym celu np. wykorzystano dyskusję, która toczyła się na Węgrzech w Klubie Im. S. Petőfi. Pewne elementy, przeciwstawiające się polityce Węgierskiej Partii Pracujących, ulegając zewnętrzny wpływom kół imperialistycznych, usiłowały pod pozorem dyskusji rozpowszechniać swe antypartyjne poglądy, co było na rękę wrogom Węgier Ludowych.

Flasko prowokacji w Poznaniu, jednomyślnie potępionej przez naród polski, wywołało przynębienie wśród tych, którzy wciąż jeszcze marzą o wskrzeszeniu dawnych reżimów w krajach demokracji ludowej. Warto podkreślić przy sposobności, że angielska prasa burżuazyjna dość nieduwacznie potępia Dullesa, który w swych ostatecznych enuncjacjach odgrzewa swe dawne plany zmiany, przy użyciu siły, ustroju społecznego w krajach demokracji ludowej. W Londynie nie podkreśla się, iż awanturnicy w rodzaju poznańskich są beznadziejnie i że stanowią one jedynie „darmie trwonienie sił”.

Nawet taki zdeklarowany awanturnik, jak osławiony generał Bor-Komorowski, który odegrał smutną rolę w okresie powstania warszawskiego w 1944 roku, zmuszeni są liczyć się z trwałością ustroju ludowo-demokratycznego. Bor-Komorowski określił prowokację poznańską jako „beznadziejną”. A czyż powrót do Polski dwóch premierów „rządu emigracyjnego” i setek wybitnych emigrantów, nie świadczy, iż nawet w środowisku najbardziej zatwardziały przeciwników ustroju ludowo-demokratycznego znika wiara w możliwość restauracji dawnych porządków.

Panowie Imperialiści dawno już powinni zrozumieć, że wspólnota krajów socjalistycznych, będąca historyczną zdobyczą narodów, jest trwałą i nierozrwalną. Wspólnota ta zapewnia krajom socjalistycznym niezawisłość narodową, umacnia ich pozycję międzynarodową, umożliwia nieustanne rozwijanie gospodarki narodowej i podnoszenie stopnia życiowej masy pracujących.

Imperialiści dawno już powinni zrozumieć, że wspólnota krajów socjalistycznych, będąca historyczną zdobyczą narodów, jest trwałą i nierozrwalną. Wspólnota ta zapewnia krajom socjalistycznym niezawisłość narodową, umacnia ich pozycję międzynarodową, umożliwia nieustanne rozwijanie gospodarki narodowej i podnoszenie stopnia życiowej masy pracujących.

Wszystkie nikczemne prowokacje zakończą się fiaskiem

Imperialiści dawno już powinni zrozumieć, że wspólnota krajów socjalistycznych, będąca historyczną zdobyczą narodów, jest trwałą i nierozrwalną. Wspólnota ta zapewnia krajom socjalistycznym niezawisłość narodową, umacnia ich pozycję międzynarodową, umożliwia nieustanne rozwijanie gospodarki narodowej i podnoszenie stopnia życiowej masy pracujących.

Imperialiści dawno już powinni zrozumieć, że wspólnota krajów socjalistycznych, będąca historyczną zdobyczą narodów, jest trwałą i nierozrwalną. Wspólnota ta zapewnia krajom socjalistycznym niezawisłość narodową, umacnia ich pozycję międzynarodową, umożliwia nieustanne rozwijanie gospodarki narodowej i podnoszenie stopnia życiowej masy pracujących.

Imperialiści dawno już powinni zrozumieć, że wspólnota krajów socjalistycznych, będąca historyczną zdobyczą narodów, jest trwałą i nierozrwalną. Wspólnota ta zapewnia krajom socjalistycznym niezawisłość narodową, umacnia ich pozycję międzynarodową, umożliwia nieustanne rozwijanie gospodarki narodowej i podnoszenie stopnia życiowej masy pracujących.

Dzięki wzajemnej pomocy i wsparciu, przezwyciężając trudności wzrostu, kraje socjalistyczne krocą niezłomnie drogą umacniania światowego systemu socjalistycznego, drogą utrwalenia pokoju na całym świecie.

Narody tych krajów są zespolone wokół swych wypróbowanych i zahartowanych w walce o socjalizm partii komunistycznych i rządu ludowych, łączy je niezłomna wola ochrony swych wielkich zdobycz. Udzielają one zdecydowanej odpary prowokacji wrogów socjalizmu.

II

Świat znajduje się dziś w przededniu nowego radykalnego wzmocnienia się i konsolidacji ruchu demokratycznego, zacieśnienia szeregów ludzi pracy w ich walce o lepszą przyszłość. Uchwały XX Zjazdu KPZR otworzyły wspaniałe perspektywy połączenia wszystkich sił walczących o pokój i socjalizm. Ogromną rolę mają tu do odegrania partie komunistyczne.

Masy pracujące znają komunistów jako nieugiętych obrońców interesów ludu. We Francji, we Włoszech komuniści stali się ogromną siłą w łonie parlamentu. Po dejmowane przez reakcję imperiali

styczną próby izolowania partii komunistycznych, ograniczenia ich działalności lub nawet zepchnięcia ich w podziemie nie miały żadnego powodzenia.

Niepowstrzymane dążenie do jednolitości przybiera na sile wśród najszerzych rzesz ludzi pracy.

Realna możliwość osiągnięcia jednolitości wszystkich sił demokratycznych i wzrost wpływów partii komunistycznych głęboko niepokoją wrogów klasy robotniczej, wszystkich reakcjonistów, zwolenników „zimnej wojny”, heroldów kruczaty przeciwko komunizmowi. Dlatego właśnie siły reakcji w krajach kapitalistycznych stawiają obecnie przede wszystkim na rozdzielenie międzynarodowego ruchu robotniczego. Jest to główny kierunek uderzenia wszystkich sił imperialistycznych reakcji.

Wrogowie klasy robotniczej marzą o wprowadzeniu podziału między partiami komunistycznymi, o osłabieniu ich międzynarodowej więzi, a przede wszystkim więzi z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, o izolowaniu poszczególnych ognisk międzynarodowego ruchu robotniczego, aby móc następnie przejść do natarcia przeciwko nim.

Zwartość i jedność — siłą międzynarodowego ruchu robotniczego

Na co liczą politycy i ideolodzy imperialistycznej reakcji?

Sądzą oni — po pierwsze — że skoro zaprzestali swej działalności, to międzynarodowe organizacje klasy robotniczej, jak Komintern i Kominform, to internacjonalistyczna solidarność i kontakty między bratnimi partiami rewolucyjnymi, stojącymi na pozycjach marksizmu-leninizmu, ulegną osłabieniu. Sądzą oni — po drugie — że partie komunistyczne przyjmujące w swej działalności za punkt wyjścia specyficzne właściwości narodowe i konkretne warunki każdego kraju, wyrażając interesy narodowe swych narodów, mogą rzekomo za pominięcie o wielkiej sprawie między narodowej solidarności proletariackiej, o tym, że w umocnieniu międzynarodowej solidarności zainteresowana jest klasa robotnicza wszystkich krajów i każdego kraju z osobna.

Rachuby imperialistycznej reakcji nieuchronnie poniosą fiasko.

Marksistowskie partie klasy robotniczej w całej swej działalności kierowały się i kierują zasadą międzynarodowej solidarności proletariackiej.

Internationalizm proletariacki jest wielkim hasłem partii marksistowskiej, odpowiadającym całemu jej światopoglądowi i wyrażającym jej politykę. Od czasu opublikowania „Manifestu komunistycznego” Marksa i Engelsa hasło — „Proletariusze wszystkich krajów, łąćcie się!” tj. od przeszło stu lat pozostaje najważniejszym hasłem ruchu robotniczego, którego siłą i potęgą jest zwartość i jedność.

Zasadniczą wspólnotą interesów wszystkich robotniczych partii w ich walce o interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, w ich walce przeciwko groźbie nowej wojny, przeciwko antyludowemu siłom kapitalu monopolistycznego, przeciwko uciskowi kolonialnemu — oto granitowy fundament proletariackiego internationalizmu.

Ważne znaczenie dla tej mającej historyczną wagę walki partii komunistycznych przeciwko knowaniom imperialistycznej reakcji posiada Uchwała KC KPZR z 30 czerwca „w sprawie przezwyciężenia kultu jednostki i jego następstw”.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Indii oświadczył w swej

rezolucji, że Uchwała KC KPZR z 30 czerwca słusznie naświetla machinacje wrogów ludu pracującego i podkreśla konieczność dochowania wierności naukowej ideologii marksizmu-leninizmu oraz sprawie internationalizmu proletariackiego.

Niezwykle dobitnie i przekonująco jako brzmiały dziś przepowiednie głęboką wiarą w siły komunizmu. Po co w zdania Uchwały KC KPZR z 30 czerwca:

„Niechaj ideolodzy burżuazyjni układają bajki o „kryzysie” komunizmu, o „zamieszaniu” w szeregach partii komunistycznych. Przy wykłamy słuchać takich pobocznych życzeń naszych wrogów. Ich przepowiednie pękły zawsze jak bańki mydlane. Ci niefortunni wróżbi ci zjawiali się znikali, a ruch komunistyczny, nieśmiertelne i życiodajne idee marksizmu-leninizmu zwyciężały i zwyciężają.”

Tak będzie również w przyszłości. Żadne złośliwe oszczerce wystąpienia naszych wrogów nie zdołają zahamować niepowstrzymanego historycznego marszu ludzkości do komunizmu.”

Jeśli chodzi o partie komunistyczne w krajach kapitalistycznych, to jeszcze wyżej wznoszą one okrzyki chwale marksistowsko-leninowskiego sztandar internationalizmu proletariackiego. Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej gorąco zaaprobował uchwałę KC KPZR. Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej — tow. Palmiro Togliatti opowiedział się za „bezwartkowym zaaprobowaniem kroków podjętych i podejmowanych przez przywódców KPZR w celu całkowitego przezwyciężenia następstw kultu jednostki zarówno w Związku Radzieckim, jak i w międzynarodowym ruchu robotniczym”. Rozmowy, jakie delegacje komunistycznych partii Francji, Włoch, Belgii, Wielkiej Brytanii odbyły ostatnio w Moskwie z przywódcami KPZR, toczyły się w serdecznej atmosferze, w duchu szczerzej przyjaźni i wzajemnego zaufania między bratnimi partiami. Spotkania te przyczyniają się do zespolenia i zacieśnienia braterskiej solidarności partii marksistowskich klasy robotniczej różnych krajów, zacieśniają kontakty i współpracę między nimi.

Franciszka Scheller
Dnia 16 lipca 1956 r. zmarła w Panu, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza niezastąpiona matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74. 8p.
z Surdyków
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 bm. o godz. 10.30 na Dębcu.
W głębokim smutku pogrążona rodzina
Poznań, Umińskiego 12. 13120g

Marian Ratajczyk
Dnia 15 lipca 1956 r. zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku lat 39.
W Zmarłym tracimy cenionego pacownika i nieodżałowanego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Dyrekcja Rada Miejskowa Współpracownicy
13144g

Józef Schneider
Dnia 17 lipca 1956 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz ojciec, 8p.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała.
W ciężkim smutku pogrążona rodzina
13154g

Szczepan Żyski
Dnia 16 lipca 1956 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, 8p.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku ograżeni córka, syn, zięć, synowa i wnuczka
Poznań, Garncarska 5. 13106g

Nauka
Półroczne kursy pisanie na maszynie stenografii, roczne kursy biurowości organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chlebowa 14. 12869g
Kupno
Fortepian „Bechstein” w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 11140g.
Walizki fibrowe, duże kupię. (kilka sztuk). Spieszne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 13036g.
Wapno łasowane kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 13025g.

Feliks Błażejowski
pracownik przeładunkowy
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i zacnego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. 7. 56 r. w Lesznie.
Współpracownicy Rada Nadzorcza Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Transportu Konnego i Spedycji „Transped” w Poznaniu
Poznań, dnia 16 lipca 1956 r. R2374

Sprzedaż
Motocykl „Japp” 200 cm. 4 takt, po kapitalnym remoncie, na nowym ogumieniu sprzedam. Poznań, Chlebowa 14. 12778g
Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 27, m. 5. 12927g
Sprzedam zaraz 8 rol pszczoł oraz 20 uli wyposażonych i miodarkę. Kazimierz Świątlicki, Kargowa pow. Sulechów. 12928g
Magiel ręczny, w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu okazuję sprzedam. Wiesław Pniewy Rynek 15. 12933g
Motocykl NSU sprzedam. Poznań, Drzymały 26. 12950g

Głos Wielkopolski
Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji 659-39; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji 648-88; redaktor naczelny 657-76; drukarnia (mocny) — 629-52.
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30 w soboty od godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-1399

Lokale
Inżynier młody, samotny, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12738g.
Mieszkanie nowe, 2-pokojowe, komfort, z centralnym ogrzewaniem (Debica), zamienię na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12866g.
Studentka poszukuje zaraz pokoju umiarkowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 12890g.

Sprzedamy
dwa konie ciekawe w dobrej kondycji oraz ciągnik marki „Casse”, 6min na Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w Otorowie, pow. Szamotuły. 22874g

Zamienię willę jednorodzinna, pełnokomfortowa w Poznaniu, na podobną na peryferiach, z dogodną komunikacją i dużym ogrodem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12893g.

Reperacje kucharek gazowych i piekcyków zwiększanie płomienia wykonuje na zgłoszenia telefoniczne. Poznań, tel. 97-04, od godz. 9—16. 12736g.

Nowa szkoła w JAROCINIE

Jedną ze szkół podstawowych w Jarocinie mieści się dotychczas w baraku. Nie zapewnia więc ona dzieciom dobrych warunków nauki. To też Prezydium MRN postarało się o kredyty i w przyszłym roku przystąpi się do budowy nowej szkoły podstawowej. Powstanie ona przy ul. Rokossowskiego, a więc nie w samym centrum miasta. Dzięki temu dzieci z tej dzielnicy miasta nie będą miały zbyt daleko do szkoły. (an)

Ceny mleka bez zmian

Podajemy do wiadomości naszym Czytelnikom, że ceny mleka z dostaw ponadplanowych w czerwcu i lipcu pozostają bez zmian. W strefie I (pow. Poznań, Środa, Gniezno, Oborniki) mleczarnie obowiązane są płać dostawcom po 2,15 zł za litr, natomiast w pozostałych powiatach naszego województwa po 2 zł.

Utrzymanie ceny mleka z dostaw ponadobowiązkowych w dotychczasowej wysokości ma na celu stworzenie dodatkowych bodźców ekonomicznych dla rolników.

Wystawa gnieźnieńska przedłużona

Zorganizowana w Gnieźnie przez Polskie Towarzystwo Fotograficzne i Powiatowy Dom Kultury Wystawa Amatorskiej Fotografii Artystycznej ciesząca się dużym zainteresowaniem mieszkańców zostaje przedłużona do dnia 31 lipca. Wystawa składa się z 80 fotogramów przedstawiających krajobraz, architekturę i zakątki Gniezna oraz zdjęcia z Paryża, Monte Carlo i NRD, zdjęcia teatralne i rodzajowe.

Żółwie tempo

23 maja br. Wydział Finansowy PRN w Jarocinie przesłał do GRN w Chrzanie 12 wniosków, w których rolnicy proszą o odroczenie terminu spłaty podatku gruntowego. Chodzi o to, aby GRN wydała swoją opinię.

Władze gromady Chrzan nie pracują jednak w „zawrotnym tempie”. Do dnia dzisiejszego wnioskodawcy nie otrzymali bowiem odpowiedzi. (A. K.)

Kępianki nauczyły się szyć

Zasadnicza Szkoła Mechaniczna Rolnictwa w Kępnie była przez okres 5 miesięcy siedzibą pierwszego kursu kroju i szycia dla potrzeb własnych, zorganizowanego przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Wzięło w nim udział 85 uczestniczek, większość — z okolicznych wsi.

Ostatnio przeprowadzony egzamin był sprawdzianem nabytych wiadomości. Pytania dotyczyły np. sposobu brania miary, dekantowania materiałów, modelowania, słowem wszystkiego, co powinna wiedzieć kobieta, zajmująca się szyciem w domu. Podsumowaniem kursu była jednocześnie wystawa rzeczy, uszytych przez kursistki.

Kina

Kalisz — Wolność: „O. K. Nerona”, Stylowe: „Zamach na port”, Ostrow — Przewodnik: „Ostatni występ Grocka”, Słońce: „Klub Pickwicka”, Gniezno — Polonia: (remont), sala zastępcza: „Domek z kart”, Lech: „Romans pajaca”, Leszno — Sportowiec: „Losy kobiet”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.25 — program dnia, 15.30 — aud. dla dzieci starszych, 16.05 — muzyka, 16.15 — koncert popołudniowy, 16.46 — pog. filozoficzna, 17 — pieśni folks o ziemi ojczystej, 17.20 — aud. aktualna, 17.30 — koncert paryskiej orkiestry, 18 — utwory słynące, 18.20 — przegląd wydarzeń kulturalnych, 18.50 — koncert życzeń, 20.30 — aud. dla wsi, 20.40 — muz. rozrywkowa, 21.10 — koncert chopinowski, 21.40 — „Zielone olivki i nagie skały”, 22 — rozmowa z prof. dr. Z. Lissą przepr. red. Swolkien, 22.33 — muz. taneczna.

Wiadomości: 16, 20 i 23.50.



I pies i jego mały pan bawią się znakomicie na leśnej polanie. No cóż, świeże powietrze, zielona trawka! Warto zrobić wesołą minę do dobrej gry...

O prostych formach kooperacji dobrze i źle

Chłopi wielkopolscy, znani z gospodarności i pracowitości, wiedzą doskonale, że praca w pojedynkę jest bardzo męcząca i nie daje takich wyników, jakie można osiągnąć razem, w grupie, w zespole. Zrozumienie tej prostej zasady znalazło wyraz w kilku tysiącach zorganizowanych grup, zespołów uprawowych, spółek maszynowych, kółek plantatorskich itp.

Korzyści z tego są już dziś znaczne. Weźmy choćby spółki wodno-melioracyjne. „Na terenie woj. poznańskiego mamy 700 tego rodzaju spółek, niektóre o wieloletniej tradycji” — mówi prezes Woj. Zarz. ZSCH ob. Mierzejewski. — „W pow. Środa i Nowy Tomyśl — jest kilka zespołów sprzed I wojny światowej, kilkanaście z okresu międzywojennego. Miały one duże doświadczenie w pracy, należało tylko zmienić prze starzałe statuty.”

„Praca zespołów wodno-melioracyjnych jest różna, w zależności od miejscowych warunków, a także od stosunku rad narodowych do tych spółek. Mimo wielu trudności członkowie spółek osiągają kilkakrotne zwiększenie zbiorów siana. Chłopi z Moch (pow. Wolsztyn) gospodarują w ramach zespołu na 86 ha łąk i zbierają przeciętnie po 80 q siana z ha, czyli o 60 q więcej niż dawniej.”

— Czy były wypadki jakichś nieporozumień między spółkami, a GRN?

„Były — słyszymy w odpowiedzi — „Prezdyia rad narodowych dopuszczali się nieraz gwałcenia statutów takich spółek. M. in. przez to, że składki członkowskie, z których składa się przecież fundusz, zaliczono na podatek gruntowy albo świadczenia członków w naturze i gotówce nie wliczano dla spółek, ale na konto szarwarku. Na szczęście podobne wypadki są coraz rzadsze.”

Stosunkowo najwięcej zespołów prostej kooperacji jest w powiecie kaliskim i konińskim. W innych powiatach mniej, chyba dlatego, że miejscowe władze źle gospodarzą sumami kredytowymi oraz rozdają im nawozów i przez palce patrzą na brak pomocy ze strony POM-ów przy uprawie łąk.

Zespołami, które zdobywają coraz szerszy rozgłos wśród chłopów są zespoły maszynowe. Gospodarze indywidualni chętnie organizują się w takie zespoły, płacąc większe

Budowa stadionu — czynem społecznym

Przy Parku Miejskim w Jarocinie znajduje się boisko sportowe. Dotychczas nie spełniało ono swego zadania, gdyż było niewykończone.

Ostatnio powstał w Jarocinie komitet budowy stadionu, który z obecnego boiska chce stworzyć nowoczesny stadion sportowy. Opracowane projekty przewidują wybudowanie bieżni, trybuny, a w przyszłości również basenu kąpielowego.

Budowa stadionu będzie wykonywana w dużej mierze przez samych mieszkańców — czynem społecznym.

Reporterskie niedyskrecje

Najpierw wymieniliśmy kilka uśmiechów na odległość, potem — już z bliska — naszego „Giewonta” na czeską „Rotkę” i od razu rozmowa potoczyła się gładko, jak ze starym, dobrym znajomym. Tym bardziej, że zaproszony do naszego stolika pan Jiri Baur zaraz na wstępie oświadczył całkiem poprawną polszczyznę: „Ano, my już znamy! Ja was widziałem na koncercie; poznaję...”

Gdyby nie to, że przed gmachem hotelowym czekał gotowy do startu autokar i że „vlachowcy” w pośpiechu dojadali resztek „cassat” — usłyszeliśmy na pewno od pana Jurka (tak na prędce spolszczyliśmy jego imię) wiele ciekawych historyjek, zaczerpniętych z „prywatnego życia” zespołu. W ciągu 10 min. udało nam się zaledwie zanotować, że: zespół zbiera już laury (zasłużone!) od 10 lat, a wraz z nim także i Jiri Baur — mistrz „od fortepianu i celesty”, który gra u Vlacha od chwili utworzenia zespołu, że nasz znajomy odkrył swoje zamiłowanie muzyczne we wojsku i że jako „wojak” grywał również na perkusji buzonej, że obecnie komponuje również sam utwory jazzowe i wreszcie, że bardzo cieszy się na spotkanie z morzem, którego nie widział od kilkunastu lat.

Dodajmy, że orkiestra Vlacha ma bardzo miły, rzadko u naszych zespołów spotykany zwyczaj. Gra bardzo bezpośrednio, bez sztywności, widać, że każdy utwór jest dla niej przeżyciem. Może dlatego gra lepiej niż nasz Cajmer i inni...

Najlepsze wiejskie zespoły teatralne

W bieżącym miesiącu zakończył się przegląd wiejskich zespołów teatralnych w poszczególnych rejonach naszego województwa. Jury wyróżniło kilka najciekawszych i najbardziej dojrzałych artystycznie zespołów.

Jednym z bardziej interesujących okazał się zespół z Otłowa pow. szamotulskiego, który wyróżniono za pomysłowo zmontowaną wieczornicę mikiewiczowską.

Duże zainteresowanie wzbudziło regionalne widowisko pt. „Wesele szamotulskie”, wystawione przez wiejski zespół teatralny z Szamotuł.

Na uznanie zasłużył również zespół z Grzegorzewa z pow. Koło.

(mat)

GŁOS SPORTOWY

Przed występami chińskich reprezentacji

Po dłuższej przerwie poznańscy entuzjaści „kosza” będą mieli okazję oglądać cztery występy chińskich reprezentacji. Goście przed przyjazdem do Polski bawili w ZSRR i Rumunii. Po połowicznym sukcesie w Moskwie, gdzie Chińczycy odnieśli dwa zwycięstwa i dwie porażki, tournée rumuńskie stało pod znakiem sukcesów. Mężczyźni 4 razy opuścili boisko jako zwycięzcy, a 2 razy przegrali i zremisowali. Jeszcze lepiej spisywali się koszykarki, wygrywając 6 razy przy 2 porażkach.

Bilans dotychczasowych spotkań w Polsce jest dla naszych gości niekorzystny i dla obu zespołów (męskiego i kobiecego) określa się stosunkiem 1:2.

Chińscy koszykarze przegrali z Łodzią (zasilona Appenheimerem, który zdobył 42 pkt.) 91:95, zupełnie niespodziewanie pokonali reprezentację Polski 81:69 i ulegli jej w meczu rewanżowym 79:84.

Chinki pokonały natomiast łódzkie koszykarki 70:64 i dwukrotnie przegrały z warszawskim AZS AWF 63:70 i 60:85.

Wyniki te niewątpliwie wskazują, że goście reprezentują dobrą klasę i będą trudnym do zgryzienia orzechem dla żeńskiej reprezentacji Poznania i męskiego zespołu kadry B (zestawienia polskich drużyn podaliśmy w numerze wczorajszym).

Chińczycy, których cechuje doskonała sprawność fizyczna, grają szybko, agresywnie, dynamicznie i na dobrym poziomie technicznym. Na uwagę zasługują ich fantastycznie wysoki. Jeśli chodzi o sposób gry, to nasi goście forsują szybki atak i obronę „każdy swego”.

7 figurantów — 1 opiekun

Przy Zarządzie Budowlanym w Kaliszu istnieje Koło Sportowe posiadające sekcje: szermierczą, piłki nożnej, lekkoatletyczną i tenisa stołowego. W najbliższym czasie powstaną dwie nowe sekcje: łożnicza i wioślarska.

Najlepiej spisują się piłkarze, którzy grają w klasie A. Opiekę nad KS Budowlani objęły zakłady pracy, należące do Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Betoniarńia, Budownictwo Przemysłowe, Zarząd Instalacji Sanitarnych, Stolarnia, Ślusarnia i Kaliskie Zakłady Ceramiki Budowlanej zgodziły się opiekować młodzieżą sportową i udzielać wszelkiej pomocy. Dotychczas spośród kilku opiekunów tylko Kaliskie Zakłady Ceramiki Budowlanej wywiązują się ze swych zobowiązań. Dyrekcja i Rada Zakładowa doceniają ważną rolę wychowawczą sportu i harmonijnie współpracują z kołem sportowym.

Przykład ten powinien zmotywować opieszale zakłady pracy do przyjęcia z pomocą „Budowlanym”. (i)

Darrigade odzyskał koszulkę lidera

André Darrigade, czołowy kolarz zespołu Francji, ponownie zdobył żółtą koszulkę lidera Tour de France, zajmując w niedzielę trzecie miejsce na mecie XI etapu z Bayonne do Pau. Trudny 255-km. etap biegnący przez Pirenejskie góry z Bayonne do Pau wygrał de Filippis (Włochy) w 6:35.57, przejeżdżając na metę jako pierwszy na czele grupy kolarzy.



W zespole męskim wyróżniają się Jan Bo-jun, Wan Li-fa, Gus-i; w drużynie kobiecej pierwszą skrzypce gra Li Szao-fen.

Warto przypomnieć, że dzisiejsze i jutrzejsze spotkania będą drugim występem chińskich koszykarzy w Poznaniu. Pierwszy odbył się w 1954 r. Męska reprezentacja Pekinu pokonała wtedy Poznań (drużynę opartą na zawodnikach Warty) 69:58.

Spotkania koszykarzy Chin z kadrą B i chińskich koszykarek z reprezentacją Poznania odbędą się w dniu dzisiejszym i jutro (rewanz) na Stadionie 22 Lipca. Początek zawodów o godz. 17. (i)

Rekord świata Chromika zagrożony

W poniedziałek na Nepsadonie zakończyły się dwudniowe mistrzostwa lekkoatletyczne Węgier. Najlepszy wynik uzyskał w biegu na 3 km z przeszkodami zawodnik Vörös Lobogo-Jeszensky, który po samotnym biegu uzyskał najlepszy w tym roku na świecie wynik na tym dystansie 8:40.8. Wynik Węgry jest tylko o 0.6 sek. gorszy od rekordu Chromika. Jest on jednocześnie drugim na tym dystansie rezultatem uzyskanym w historii lekkoatletyki. Jeszensky biegł bardzo równo i po 2 km miał czas lepszy o 7 sek. od wyniku Chromika w jego rekordowym biegu. Gdyby Węgier miał w poniedziałkowym biegu z kim rywalizować, Chromik przestałby zapewne być rekordzistą świata. Wynik Jeszenskyego jest nowym rekordem Węgier.

Piłkarze Gwardii II (Pz) Stali (Września) i LZS najlepsi

Do ukończenia I rundy rozgrywek w klasie B piłki nożnej pozostało jeszcze tylko kilka zaległych spotkań.

W dotychczasowych rozgrywkach najwięcej punktów zdobyli piłkarze Gwardii II (Pz) — 22 (w 11 meczach) oraz Stali Września i LZS-u Kostrzyn — po 19. Zespoły te zajmują I miejsca w swoich grupach. W pozostałych grupach na pozycji lidera znajdują się Włocławek, Kalisz, rezerwy Stali-Pomęt i Kolejarz Rogoźno.

Poza LZS-em Kostrzyn z innych wiejskich jedenastek nieźle spisują się LZS-owcy z Bukowca i Murowanej Gośliny, którzy uplasowali się na VI pozycjach.

Pozostałe wiejskie drużyny grają słabiej. I tak np. w grupie I miejsca od 8—12 okupują LZS-y. (ak)

Jurek „od Vlacha”

Ponieważ nasi mili goście przez długie sobotnie i niedzielne godziny nagrywali na płyty swój koncert, spodziewamy się, że będzie-



my mogli nieraz jeszcze „spotkać się” z panem Jurkiem przy radiodiodniku. Chyba że jesienią, podczas urlopu, zetknęliśmy się na tatrzańskich szlakach turystycznych — bo Jiri Baur bardzo lubi nie tylko grać, ale i wędrować po górach.

Na zdjęciu dyrygent zespołu Karel Vlach. Nasz znajomy nie miał, niestety, przy sobie fotografii.

(Kaj)